

KURJER WARSZAWSKI.

D. S. Listopada. — Rok 1846.
Niedziela.

Nr

297.

Jutro, Śty Teodor.

Wschód słońca g. 7, m. 25; Zachód g. 4, m. 35.

Jutro Kościół Śty obchodzi uroczystość pamiątki poświęcenia najdawniejszego Kościoła Chrześcijańskiego, wznieśonego w Rzymie pod tytułem Kościoła ZBAWICIELA, zwanego inaczej Kościołem Sgo JANA *Lateranenckiego*. Świadczy o tem prócz innych dowodów, umieszczony na tejże Bazylice odwieczny napis łaciński: *Sacrosancta Ecclesia Lateranensis omnium Ecclesiarum mater et caput*. Tu jest Katedra PAPIEŻA iako Biskupa *Rzymu*, i tu przechowywuje się Ołtarz, na którym PIOTR S. XIAŻĘ APOSTOŁÓW pierwszy NAMIESTNIK CHRYSTUSA, ofiarę Stą spełniał.

Wczoraj w Kościele parafjalnym Stego KRZYŻA, odbył się obrzęd zaślubin J Pana Wilhelma Fryderyka Ball, Obywatela miasta *Londynu*, z Panną Anną Wilhelminą Fryderyką *Enoch*, córką W. Doktora *Enoch*, kawalera Orderu Sgo STANISŁAWA, powszechnie szacowanego Lekarza tutejszego. Błogosławił tej Parze, po krótkiej przemowie w języku francuzkim wyrzeczonej, JW. JX. Dekert Prałat Archidyakon Kapituły Metropolitalnej Warszawskiej. Rodzina Panny Młodej, Konsul N. Królowej Jmci Wielkiej Bretanji, znakomite Osoby pści obję i Przyjaciele, znajdowali się na tym akcie religijnym, a następnie przyjmowani byli w domu Rodzicielskim.

(*Artykuł nadesłany z prowincji*). Upraszam Redakcję Kurjera Warszawskiego, ażeby za pośrednictwem swoim, przesyłać się z. 20, doręczyła iak następuje: nieszczęśliwemu kalece w domu Elerta z. 16ście, a w dzień S. KAROLA to jest 4 Listop: r. b. z. 4ry na Mszę S. do Kościoła OO. *Kapucynów*, o uproszenie Najwyższego Stwórcy o ulżenie cierpień temuż. K. (Redakcja Kurjera uskuteczniając życzenie ofiarującego, donosi, że dar jego już złożonym został, a że list doszedł już po Stym KAROLU, przeto Msza S. na tę intencję odbędzie się w oktawę, to jest w przyszłą Środę). Dla tegoż kaleki od A. C. złożono z. 7 i starą bieliznę.

Wojciech Bajer, b. Audytor Dyw: b. Wojska Polskiego, przeżywszy lat 85, opatrzony SS. SAKRAMENTAMI, onegdaj przeniósł się do wieczności. Przyjaciele zmarłego, zapraszają Kolegów i Znajomych na exportację zwłok jutro o g. 4tej po połud: z Kaplicy Kościoła S. JANA, na smę: Powązk: odbyć się mającą.

Katarzyna z Piorónowskich *Zacharjasiewicz*, przeżywszy lat 61, onegdaj rozstała się z tym światem. W smutku pograżone Dzieci, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok Jej, jutro o godz. 3ciej po południu z dolnego Kościoła Sgo KRZYŻA, na smętarz Powązkowski.

(A. n.) Dnia 31go z. m. w Sobotę, o godz. 5ej wieczorem, pochowane zostały na smętarzu Powązkowskim zwłoki ś. p. Adama *Nęcińskiego*, Urz: K. R. S. W. i D. Zszedł z tego świata w kwiecie wieku, w wiosnie życia, bo przeżywszy lat tylko 26. Rok temu za ledwie, również w Sobotę (K. Warsz: z r. z. Nr 207), widzieliśmy oblicze ś. p. *Adama* iasniejące weselem, otoczone szczęściem w uroczystej chwili *ślubu*; a dziś, ujrzelśmy go w *trumnie*, i w około ciężki smutek tylko. Ten Kapłan, co tak niedawno błogosławił mu powitanie, wstęp do poważniejszego, rodzinnego życia; tenże sam Kapłan (X. J. *Lipiński*), stanawszy teraz nad *Nęcińskiego* mogiłą i przypomniawszy rzewnie tę sprzeczność Obrzędów, tę odmienną ludzkich kolei, na zawsze go z tem życiem, z tym światem żegnał. Żegnały go, przenikając do grobu, łzy rozpaczły owdowiałej Małżonki, łzy Matki, łzy Siostry, żegnały go łzy Przyjaciół, łzy sere wszystkich, które są zdolne czuć stratę *pocziwego* człowieka. Ze ś. p. *Adam*, odznaczony szczególną prawością duszy i słodyczą serca, był pocziwym w całym znaczeniu tego przymiotu, nie mamy na to dalszych wyrazów. Skromną a piękną jest pozostałych ku Niemu uczuć oznaką, obok owego żalu wspólnego, obok owej łzy rzetelnej, stanowiącej najświetniejszą na tym padole płaczu perłę, ta skwapliwa, iakkolwiek smutna przysługa ostatnia Przyjaciół i Kolegów, którzy szanowne *Adama* zwłoki tak na wóz żałobny (z Kaplicy OO. Reformatorów) iak i później przez smętarz nieśli na swych barkach aż na miejsce wiecznego spoczynku. Zgaśł, lecz nie wygaśnie w sercach licznych pamięć o nim i westchnienie, ta należna a iedyna na tej ziemi nagroda dla Cnoty, której wszak błogo wrócić tam zkład poszła, spocząć w lepszej krainie, na łonie Nieskończonego, Najwyższego Ducha, przed wiekuistym Maiestatem BOGA.

Bank Polski. Podaie do publicznej wiadomości, iż w wykonaniu instrukcji z d. 30 Gru: (11 Stycz:) 1837/s, tudzież z d. 2/14 Paźdz: 1845 r. przepisujących sposób i termin losowania Certyfikatów lit: A wystawionych w zamian za złożone w Komisji umorzenia długu krajowego Obligacje cząstkowe z pożyczki 150 miljonowej, odbędzie się w Banku Pols: d. 31 Paźdz: (12 List:), w obec Komisji umorzenia długu krajowego i Delegowanych z Komisji Rz: Pr: i Skarbu, zaczynając od g. 10 z rana, włożenie do koł igielników z numerami tychże Certyfikatów, i losowanie w tymże dniu takowych. — Prezes, Taj: Rad: J. *Tymowski*. Nacz: Ka: *Żubkowski*.

Zwiedziliśmy przed kilką dniami *Dom Przytułku Starozakonnych* za Wolskimi rogatkami, instytut młodociany, dopiero od kilku lat istniejący; iedynie prywatnemi, dobrowolnemi zasilany ofiarami; i wyznać musimy, iż rzadko kiedy zakład podobny, tak szczupłe mający zasoby, w tak krótkim czasie tyle wzrostu zdołałby okazać. Wychowawcy tego instytutu obecnie w liczbie przeszło 120, złożonej z osób wszelkiego wieku pfcio obojej, ręką losu wyrzuci z klasy zarobkowej, znajdując tu nie tylko schronienie ubezpieczające ich pod względem zmysłowym, ale także cel wyższy, drogę do pomyślniejszego przyszłego bytu przez nabycie zamiłowania do pracy, nauk, przede wszystkim czci dla BOGA i Zwierzchności, iakoż przekonania, iż każdego dążnością być powinno stać się użytecznym społeczeństwu. Młodzież prócz nauki religij, pobiera tu bezpłatnie nauki języków: hebrajskiego, polskiego i rossyjskiego, rachunków, śpiewu; starsi w rozmaitych warsztatach uczą się: szewstwa, krawiectwa, stolarstwa i tym podobnych rzemioł; osoby słabe lub wiekiem obciążone, staraia się choć szczieciem, dzianiem lub innemi drobnemi robotami po części wywdzieczać się instytutowi za udzielony im przytułek. Co rano i wieczór zgromadzaia się wszyscy do wspólnej modlitwy w synagodze instytutowej, gdzie w Soboty i dnie świąteczne młodzi wychowawcy chórem odśpiewuią hymny błagalne o długoletnie życie Naszego Miłościwego MONARCHY i całej Najjaśniejszej Rodziny. Ochędostwo nadzwyczajne, pokarmy zdrowe, odzież do wszelkiej pory roku zastosowana, i regularny czynny tryb życia, przyczyniaia się wielce do utrzymania zdrowia wychowawców, w stanie zupełnie zadowalającym; prócz tego, biegły Lekarz regularnie instytut odwiedzaiający, czuwa nad nim w przypadkach iakiej choroby. Szczególnie zastanawiaia w tymże instytucie, nowe zaprowadzone ćwiczenia gimnastyczne; młodzież z zręcznością godną podziwienia, korzystała iuż z udzielonej jej w tym przedmiocie nauki; pozycje najtrudniejsze, wymagające wiele odwagi i natężenia, bywaia przez nią z lekkością i widoczną uciechą wykonywane. Zakład ten zostaiący pod bliższą opieką Rady szczegółowej, która składa się z osób u nas z znaczenia i charakteru znanych, okazuiący iuż tyle skutków pomyślnych, zasługuie zaiste na względność gminy, a powszechnie znanej tutejszej dobroczynności przypomnieć tylko trzeba, aby go coraz gorliwiej wspierała, tak, iżby mógł coraz większej liczbie ubogich udzielać swojej opieki, i szlachetne swoje usiłowania coraz bardziej rozprzestrzeniać.

Bank Polski ogłosił drukiem Wykaz szczegółowy Numerów 2,457 sztuk obligacji cząstkowych,

z pożyczki 150-milionowej, do spłacenia w d. 2gim Stycznia 1847 r. przeznaczonych, których wylosowane Serje podaliśmy w Numerze onegdajszym piśma naszego. Z Serji 2,828 na ostatku wylosowanej, obligacje od Nr. 282,769, do Nr. 282,800, zapłacone zostają dnia 1 Lipca 1847 r. przy 56 kuponami. (Wykaz taki, można przejrzeć w Druk: Kurjera).

Drukem J. Jaworskiego, wyszły *Dwie Powieści* M. Skotnickiego, p. t: *Przyjaciele* i *Nad Horyniem*. Treść moralna iaką Autor w swoich powieściach rozwija, czyni ie przystępnemi dla każdej pfcio i wieku a nawet byłoby pożądanem, aby każdy *Mąż, Żona i Młodzieniec* powieści obecne, mieli w rękach. Sposób pisania zajmuiący, styl łatwy, język czysty, stanowią nie małą zaletę obecnej pracy. Powieści takowych dostać można we wszystkich Księgarniach warszawskich po zł. 6.

A. Leonowicz, Jubiler, znany z Bielańskiej ulicy, i z Obrączek szczęśliwego Małżeństwa z błogostawieństwem Nieba, po 27-letnim zamieszkanui, przeprowadził się na ulicę Przejazd pod Nr 652, obok *Lipki*, gdzie iest Zegarmistrz. — Przytem poleca się wierszykami moralno religijnymi, które napisał na chwałę BOGA i użytek Ludziom, aktóre, iak dotąd, przedaie w nowem mieszkaniu pogroszy 15.

Wstążki podług ostatniej mody *Paryżkiej*, powinny być axamitne w dwóch kolorach, albo złote lub srebrne z iedwabiem pomieszcane. Szerokie wstążki z frendlami zawiązuią się na szyi iak eszarpy. W ogólności należy do sukien lub kapeluszy, używać wstążek o ieden odcień wyżej lub niżej koloru z którego robi się suknia lub kapelusz. Jest to dawna moda z czasów *Reiencji francuskiej* teraz wskrzeszona. Tym sposobem suknia *zielona* zdobi się wstążką *ciemnozieloną*, albo *zielono-kapuscianą*; suknia *różowa*, wstążką *seriz* lub *blado-różową*; suknia *lila*, wstążką *fioletową* lub *blado lila*, etc. — Dotąd były *solitary brylanty*, teraz są *solitary kwiaty*. Soliter kwiatowy używany do kapeluszy, przedstawia *różę czerwioną* haftowaną na axamicie czarnym, otoczoną pączkami i w pół ukrytą w fałdach axamitu. W ogólności kapelusze mają runda ku dołowi znacznie dłuższe niż w czasie lata, tak, że w terażniejszej porze zimowej osłaniaia twarz dokładniej.

Nakładem Ig: *Klukowskiego*, wyszedł z druku: *Wybór śpiewów* z Opery Alexander Stradella, muzyka Flotow, z towarzyszeniem fortepjanu, ułożone przez N. T. *Nideckiego*, Dyrektora Opery, w 3ch zeszytach: Zeszyt 1szy zawiera: *Barkarollę* Stradella (Ach pięknie Wenecja stroi się); *Serenadę* Stradella (*Wstań luba, wstań, Kochanek śpiewa*); *Nocturne* Stradella i *Leonora* (Lasy, wzgórze przejdziem śmieli);

cena zeszytu 1go, zł. 2 gr. 15. Zeszyt 2gi zawiera Arję Leonory (A więc nadszedł już tak upragniony dzień); cena zł. 1 gr. 15. Zeszyt 3ci zawiera Wstęp i Hymn Stradella (Jak pięknie świeci dzień); cena zeszytu 3go, zł. 2.

Na ostatnich targach Warszaws: i Prags:, płacono za kerzec 4ro-cwiciowy żyta rs. 4 kop. 55 (zł. 30 gr. 10). Pszenicy rs. 5 k. 24¹/₂ (zł. 34 gr. 2¹/₂). Jęczm: rs. 4 k. 5 (zł. 27). Owsu rs. 2 k. 32¹/₂ (zł. 15 gr. 15). Siana fura jedno-konna od rs. 1 k. 95 do rs. 3 k. 30 (od zł. 13 do zł. 22); parokonna od rs. 3 k. 90 do rs. 5 k. 40 (od zł. 26 do zł. 36). Słomy fura zwyczajna od rs. 1 k. 35 do rs. 2 k. 40 (od zł. 9 do zł. 16). Wół dobry od rs. 37 do rs. 46 k. 57¹/₂ (od zł. 246 gr. 20 do zł. 310¹/₂), średni od rs. 28 do rs. 36 (od zł. 186 gr. 20 do zł. 240); lichy od rs. 22 k. 5 do rs. 27 (od zł. 147 do zł. 186). Kartolli korzec rs. 1 k. 86 (zł. 12 gr. 12). Okowity garniec rs. 1 k. 37 (zł. 9 gr. 4); Szumówki k. 81¹/₂ (zł. 5 gr. 13). — Onegdaj sprowadzono na targ Pragski z Cesarstwa Rossyjskiego, przez tutejszych Kupców: wołów sztuk 392, z różnych miejsc Królestwa sztuk 195; ogółem wołów sztuk 587; wieprzy 760; baranów 1,295; z tych zakupili rzeźnicy tutejsi na konsumcję miasta, wołów sztuk 463, wieprzy 674, baranów 1,285. (G. P.)

Nakładem i drukiem S. Orgelbranda, Księgarza i Typografa, przy ulicy Miodowej N° 496, wyszedł: *Kalendarz Powszechny* na r. 1847. Kalendarz ten, liczący rok trzynasty swego istnienia, ułożony na wzór najlepszych zagranicznych Almanachów, zawiera w sobie prócz zwyczajnego Kalendarza astronomicznego, ze wszelkimi doń należącymi szczegółami, dni galowych i t. d., i jeszcze następujące ważne artykuły: Wiadomość historyczno-bibliograficzną o kalendarzach w Polsce; niektóre szczegółowe uwagi nad roślinami, uprawianymi w gospodarsko-botanicznym ogródku w Marymoncie; o wartości i podziale czasu; Kalendarz dla domowego gospodarstwa, mieszczący w sobie: sposoby wywabiania plam z sukna, wyczyszczania merynosowych pokryć mebli, ożywienia czarnego koloru tkaniny, wyczyszczenia glansowanych rekawiczek, czyszczenia szczotek od włosów, gąbki, rzeczy lakierowanych, kości słoniowej, rzeczy z macy perłowej, alabastru, marmuru, rzeczy srebrzem platerowanych, stołowych noży i widełców; sposób przyrządzenia dobrego bielącego ługu; wywabiania plam z bielizny lnianej pochodzących z przypalenia, prania iedwabnych i muslinowych sukien, białych iedwabnych pończoch, białych woalów, blon-dyn, pokryć ceratowych, kobierców, dywanów; środki na wytępienie *pcheł* i *pluskiew*, przyrządzania Sa-go z kartolli, suchych drożdży, szellakowego kitu do

szkła i porcelany, polityry do mebli, lakieru do posadzki, aromatycznej kąpieli, sztucznej kąpieli morskiej, olejków do włosów (makassar), *pomad* francuskiej, angielskiej, miodowej, wody do mycia, i ufarbowania włosów; *pielęgnowanie zębów*, czyszczenie ich z wianego kamienia, tynktura do zębów, *proszek do zębów*, *pielęgnowanie skóry ciała*, *środek na piegi* i *ogorzeliznę*, *pomada czyniąca skórę miękką*, *pomada ustowa*, *woda do oczu*, na łzawę oczu, pasek do ostrzenia brzytw. *Perfumy*, woda lawendowa, (Extrait de Bouquet); pachnąca poduszeczki do wkładania między bieliznę; *mydło pachnące*, windsorskie, z gorzkich migdałów, różane, kule mydlane. Dalej *Kalendarz kuchenny* zawierający przepisy ogólne i szczegółowe, tyżące się kuchni na wszystkie miesiące całego roku; następują przepisy o przechowywaniu różnych gatunków mięsa, przyrządzenia go do gotowania lub pieczenia, o mięsie pod względem dyetetycznym; o niektórych istotach pożywnych w szczególności, o zupie piwnej, esencja grzybkowa, saski buzeń z winną pianą, Alliantort, osie gniazda, zupa selerowa, szczaw z pieczonemi cieleciami nóżkami, pierożki z cielecą lub iagnięcą wątróbką, baranie łopatki na sposób zwierzyny, zupa z kasztanami, wzmacniająca galareta dla osłabionych na siłach. Na ostatku obszerny artykuł: *Jak należałoby zawierać kontrakty o dzierżawę dóbr ziemskich z inwentarzem, aby złąd i Dziedzic i Dzierżawca strat, sporów i procesów uniknęli*. Zakończy tabella przychodu i odchodu Poczty i Jarmarki.

Drama Karola Lafont, pod tytułem *Arcydzieło nieznane*, pierwszy raz przedstawioną była w Paryżu, w pierwszym Teatrze Francuskim 17 Czerwca 1837. Przed miesiącem wznowioną została, i gazety zajmujące się Teatrami, które od niejakiego czasu powstawały na Teatr klasyczny, po nowem przedstawieniu tej dramy, nie szczędziły mu pochwał, przydając, że wznowieniem tej dramy dowiódł, iż nie zapomina Autorów, którzy do sławy jego przyczyniali się. Wczoraj to piękne, to interesujące dzieło, pierwszy raz przedstawiono i na naszej scenie, i nader miło nam donieść, że przyniosło naszej Publiczności prawdziwe zadowolenie; szczególnież Warszawianie ozdobieni talentami malarstwa, rzeźbiarstwa, tudzież poezji, zachwycali się wspomnieniami o ich najsławniejszych mistrzach. Załowano, że tyle piękności tego dramatu, zawarto tylko w iednym akcie. Wystawę powszechnie chwalono, a główną rolę młodego mistrza, JP. Komorowski wydał z istotnie artystycznym talentem; oklaski rzesiste iakimi był okrywany, dowiodły, ile grę jego ceniono. Był 2 kroć przywołany. Nową tę przyjemność dla tutejszych Luźowników sceny,

przyniósł JP. *Jasiński*, nasz znakomity Artysta, Autor oraz Tłumacz tylu dzieł z zadowoleniem przyjmowanych. Jest to nowy owoc jego nieustającej pracy tak obfite i korzystne wydającej plony. — W balecie *Styryjczykowie*, na powszechne żądanie powtórzone Wale Styryjski, wykonany przez JPannę *Gwozdeckę* i JP. Ant. *Tarnowskiego*.

Stanisław *Zaleski*, Patron przy Trybunale Cywilnym Gubernji Płockiej, obrał zamieszkanie w Płocku, w domu W. Krzywickiej pod Nr. 117.

(A. n.) Ze u nas niezbywa na Amatorów *Widowisk dramatycznych*, mamy tego świeży dowód; gdyż w miasteczku *Parczewie*, w Powiecie Radzyńskim od kilku miesięcy przebywa małe Towarzystwo sceniczne, które dwa razy tygodniowo przedstawia widowiska. Kilku możnych Obywateli z okolic, stało się prawdziwemi mecenasami dla tej gromadki dzieci Momusa, gdyż urządzili im teatrzyk, i wspierają radą, opieką i mieniem; tym sposobem zapewnili sobie kilka chwil przyjemnej zabawy, a Aktorom przyzwoite utrzymanie. Dnia 15go z. m. przedstawiali na Benefis P. *Rataiewicza*, który dyryguje tem towarzystwem, 3 sztuczki: komedję *Niezgody domowe*, komed: *Trafita kosa na kamień*, i kom: operę *Wój i Siostrzeniec*; ta ostatnia, sądząc z afiszów, musiała być czem innem niż jest w istocie. Na tem widowisku znajdowało się Publiczności dosyć, i bawiono się dobrze, bo Publiczność jest tak wględną i wyrozumiałą, że nieżąda tego w *Parczewie*, czego by w Lublinie wymagała. Aktorowie tego towarzystwa są: Państwo *Rataiewicz*, Panna *Zawistowska*, i Panowie *Karczewski*, *Dolutzi*, i *Kołomiński*.

Anglja. — W *Liwerpolu* wybudowano Kościół Katolicki, pięknej struktury gotyckiej, z łomów kamieni krajowych. Wspaniały ten dom BOŻY, poświęcił Arcy-Biskup *Sydneyu*, w towarzystwie 4ch innych Biskupów. Obrzęd ten dokonany w obec mnogiego pobożnego Ludu, rozpoczętym został publiczną solenną Procesją. — 12ście Zakonnice Siostr MIŁOSIERDZIA osiadło w *Londynie* w domu własnym nabytym przy placu zwanym *Królowej*. Trudnią się posługą ubogich chorych i wychowaniem dziewcząt. — Ze wszystkich stron nalegała na ministerstwo, aby niebawem otworzono wszystkie porty dla zupełnie swobodnego wprowadzania zboża.

Francja. — 29go z. m. w 6tą rocznicę utworzenia się obecnego ministerstwa, Król dał świetną ucztę w *S. Klu*, na którą zaproszono wszystkich Ministrów. — Xztwo *Mapansje* odbyli wjazd do *Baiony* w wspaniałym otwartym 4ro-konnym powozie, poślanym im przez władzę municyp. Ubramy tryumfalnej przygotowanej na ich przyjęcie wysiedli i przyjmowali po-

winszowania miasta; niepogoda przeszkodziła jednak uroczystości. Xztwo poiechali ztąd do Kościoła katedralnego, gdzie ich powitał Biskup na czele Duchowniów; w Kościele odbyło się następnie Nabożeństwo uroczyste. W pałacu Arcy-biskupim młode Panniki ofiarowały dostojnemu Stadłu kosm z kwiatami; poczem Xzę z swoją Małżonką przyjmował władze. — Ministrowi spraw zagr: otworzono kredyt nadzwyczajny 300,000 fr. — Wezbrane rzeki zaczynają opadać. — Dom handlowy *Rotszyldów* zawarł z ministerstwem wojny kontrakt o dostawę znacznej ilości zboża do portu *Dunkierki*. Zboże to zostało już przed 2ma miesiącami nabyte przez Aientów *Rotszyldowskich* w *Hamburgu* i *Antwerpji*, i mniemają, że mierzna jego cena przyczyni się do uciśnienia cen zboża na targach we Francji północnej. — Dziennik *Akbar* opowiada, że do Algieru przybyła karawana, przy której znajdowało się około 20 Murzynów i Murzynek na sprzedaż. Tenże dziennik zapytanie z oburzeniem, dla czego tak publicznie pozwalają prowadzić handel niewolnikami. — Fundusz rezerwowi banku zmniejszył się od niejakiego czasu; Kassy oszczędności także więcej teraz wypłacają, niż otrzymują wpływu. — Arcy-Biskup *Tuluzy*, mając sobie przyznany dodatek 18,000 zł. do pensji pobieranej, przeznaczył takowy na uposażenie, szczerplejszą płacę pobierającego Duchowieństwa jego Archidiecezji.

Grecja. — Królowa zachorowała.

Niemcy. — W *Kolonji* zbierane są składki na założenie Seminarjum. Jeden Duchowny zapisał na ten cel cały swój majątek; a dwie Rodziny, z powodu pobrania się ich dzieci, ofiarowały 39,000 zł.

Portugalia. — Królowa *Donna Marja* mianowała swojego Małżonka Króla *Ferdynanda*, wodzem armji; Następce tronu *Don Piotra*, Pułkownikien pułku grenadierów Królowej. — Margrabia *Saldanha*, mianowany Szefem sztabu głównego całej armji. Mennicy kazano wytłaczać większą ilość monet miedzianych. Drugi syn Królowej Xzę *Oporto*, mianowany Chorążym marynarki.

Turecja. — Pułkownik *Abbas Kuli Chan*, rodem z znakomitej familji mahometańskiej z *Baku*, dodany do sztabu głównego armji kaukaskiej, przedstawiony niedawno Sułtanowi przez Posła Cesarsko-Rossyjskiego Pana *Ustinow*, złożył temuż Sułtanowi rozprawę dowodzącą, że system astronomiczny *Kopernika* dotychczas przez Turków uważany za bezbożny, nie jest wcale sprzecznym z Koranem. Podobnież zwrócił uwagę Sułtana, że Koran nie zakazuje, aby niemahometanie nie byli przypuszczani na świadków przed sądy tureckie. Pułkownik jest pierwszym Ma-

homefanem przedstawionym Sultanowi przez cudzoziemskiego Posła.

Włochy. — Ojciec Sty rozkazał Komisji kolei żelaznych, aby niebawem ogłosiła kierunek kolei żelaznych jakie w Państwie papieżkiem mają być założone. Również rozkazał, aby oddalono z ulic *Rzymu* żebraków i kaleki; wszyscy ubodzy cudzoziemcy, będą wytransportowani, a kraiovi odesłani zostaną do miejsc rodzinnych, gdzie gminy mają czuwać nad ich utrzymaniem; a rzymscy pomieszczeni zostaną w licznych instytutach stolicy. — Ogłoszono traktat handlowy żeglarski, zawarty 1go lipca między *Austrią* a królestwem *Neapolitańskim*. — W czasie orkanu który 30go z. m. nawiedził wyspę *Sycylię*, najwięcej ucierpiał miasta *Melazzo* i *Marsala*. — XX. *Kapucyni* włoscy, wysłali w tych czasach wielu Misjonarzy, do różnych części świata. Trzech popłynęło do *Carogrodu*, 2ch do *Syrji*, 3ch do *Mezopotanji*, 6ciu do *Brazyliji*. Zaś O. Wilhelm *Massaja* Biskup *Kafryi*, z 3ma Ojcami innymi tegoż zgromadzenia, popłynął jako Wikariusz Apostolski, do kraju *Gallasow* w *Afryce*.

Rozmaitości. — Na skrzynce w Sali zebrań u wód w *Wildbad*, w której każdy z goszczących może objawiać swe żądania lub zażalenia, umieszczony jest napis francuzki dosyć dziwny: *PP. Goście proszeni są, o składanie do tej skrzynki wszystkich swoich życzeń...* Byłaby to prawdziwa puszka *Pandory*, gdyby w niej wszystkie życzenia ludzkie zmieścić się mogły! — W Teatrze Cyrku Olimpijskiego w *Paryżu*, przedstawioną została nowa epopeja dramatyczna pod tytułem: *Henryk IV*. Przy końcu sztuki orkiestra wykonała znaną pieśń narodową: *Niech żyje Henryk IV*ty. — *P. Girard* Dyrektor orkiestry Opery komicznej w *Paryżu*, mianowany został Dyrektorem orkiestry Teatru Wielkiej Opery, w miejsce *P. Habenek*. — Niedawno umarła w *Rzymie* w bardzo późnym wieku jedna z sławniejszych wypudrowanych i wystążkowanych Dam dworu francu: z 18go wieku, *Xżna de Fleri*; znała ona doskonale wielką komedję wzroku, uśmiechu i wachlarzu; imię jej paradei we wszystkich pamiętnikach tego czasu; serce jej było niestałe, dwa razy za mąż szła, i rozwodziła się dwa razy; była ona tą Damą, do której raz *Napoleon* rzekł: »Czy Pani jeszcze mężczyzn kochasz?« Ona z największą spokojnością odpowiedziała: »Tak, Najjaśniejszy Panie, jeżeli są grzeczniemi.« — Kupcowa strojów w jednym z miast niemieckich, sprowadziła z *Paryża* za 32,000 złp: ubiorów, które miały służyć na kilka balów przez kilkanaście rodzin z powodu zaślubin pewnej młodej pary dać się winnych. Tymczasem rozchwiało się małżeństwo, a biedna Kupcowa wy-

dziera sobie włosy z głowy, bo te ubiory do Karna-wału wyjdą z mody. — Wyrachowano teraz, że gdyby kto codziennie uiechał koleją żelazną 200 mil, to do zaiechania z ziemi na Planetę nową *Lewieriera*, musiałby iechać 10,623 lat. — Gazeta *Ungar* ogłosiła uwagę, że Pani *Cerito* z swoim tańczącym małżonkiem pobiera za każde wystąpienie 150 dukatów. Właśnie tyle wyznaczyła Akademia na premjum za najlepszą matematyczną, prawną albo filozoficzną rozprawę; do tego potrzeba 3ch głów i całego roku gdy tymczasem 4 nogi też samo zyskują w godzinę. Ale gazeta *Ungar* zapomniiała ile to Artysta może użycie nim dojdzie do tego, ażeby mógł pobierać tyle, a potem lada nieszczęśliwy przypadek może go pozbawić tego pobierania na całe życie. — Między temi, którzy podawali prośby do stóp Naji Króla Pruskiego, w czasie jego teraźniejszej podróży przez Szląsk, znajdował się 74-letni starzec, który prosił o wsparcie dla swego 103-letniego Ojca. — Zamek *Arenenburg* w Szwajcarii, gdzie *Ludwik Napoleon* przemieszkiwał, gdzie tyle dyplomatycznych układów odbywało się, gdzie nakoniec Królowa *Hortensja* w smutku przemieszkiwała, zakupiła teraz Pani *von Oven*, niegdyś Panna *Szarlota Hagn*, Artystka Teatru Berlińskiego. — Osobliwa gazeta zjawiała się w Kalkucie pod tytułem: *India Sun* (Słońce Indyjskie). Pierwszy numer wyszedł 11go Czerwca tego roku; format jest *wielkie folio*, ma 5 kolumn i 10 stronnie; każda kolumna jest poświęconą innemu językowi: angielski jest w średniej kolumnie, a boczne zapełnione perskim, indyjskim, bengalskim i indostańskim językiem. Wydawcą tej gazety, która raz na tydzień wychodzi, jest bardzo uczony krajowiec. — Kto wydaie niepotrzebnie 20 groszy co dzień, ten traci 240 złotych na rok, to jest procent czyli zysk od używania 4,800 złotych; kto więc w bezczynności traci codziennie za 20 groszy czasu, ten pozbawia się korzyści używania dziennie 4,800 złotych. Wielki post jest zawsze krótki dla tego, kto ma płacić dług Wielkonoen. Łatwiej jest wystawić dwa piece, aniżeli opłacać zawsze ieden. Lepiej kłaść się bez wieczerzy, niż wstawać z długami. Nie ieden dla przyjemności stroienia się w piękne suknie, przechadza się z próżnym żołądkiem, i swoją rodzinę głodem morzy. Lenistwo niszczy i rujnuie daleko prędzej niż praca; klucz często używany zawsze błyszczy, ale klucz bez użytku, psuie się i rdzewieje.

Otrzymaliśmy wczoraj nową osobliwość roślinną. Jest nią *głowa kapusty* zwyczajnej, złożona z 14tu *małych* główek: miało ich być wszystkich 24, ale reszta oblamata się w drodze. Ciekawość ta pochodzi

z *Gostyńskiego*, i może być widziana w Drukarni *Kurjera*. Przy przesyłce dołączony był wierszyk następujący:

Mości *Panie Redaktorze*,
Z jedną pracą i staraniem,
(Powiem że z zamiłowaniem)
Kreslisz w piśmie wziętym tyle,
„Ze tam wieczór spłynął mile,
„Ze mieszkanie ten odmienił,
„Ze ten umarł, ten się zenił,
„Takie ceny płodów roli,
„Ze ów BOSKIE Przykazanie,
(Ciagle mając w swej pamięci),
„Otarł łzę, iesli co boli.”
Będąc pełnym dobrych chęci,
Dozwoliłeś swe mieszkanie
Zrobić składem różnych dziwów,
Lilliputów, lub *obryzmów*,
To areydział, znowu sztuki
Z wieków dawnych, z wieków średnich,
By coś zyskać dla nauki,
Przytem także coś dla biednych.
Bo wszak każdy, kto ciekawy,
Gdy obejrzy nowe dziwo,
Wiadomości swe wzbogaci,
Złoży chętnie choć grosiwo
Dla ubogich i ich braci.
Zatem tedy, bez obawy,
Ze mi za złe nie poczujesz,
Ze łaskawie, dość powitasz,
Nie upatrzysz w tem obmowy,
(Ze brak może u was głowy).....
Szle ich mędel *Redaktorze*,
Chciej ie przyjąć w swym *Kantorze*.
A że są przy jednem ciecie,
Rzec więc tedy mogą śmiecie.
Ze to nowość wcale nowa,
Pochodzi z *Emilicjanowa*.
Kto tę ujrzę osobiwość
I dla biednych złoży datek,
BÓG Mu hojnie wynagrodzi
Bogobojną serca tkiwość,
Zeszle tyle, (to nie szkodzi)
Jle główek, dobrych dziątek.—Z.

Za dar kapusty o kilkunastu główkach i wierszyki, Redakcja iak najczulsze nieznaiomemu dawcy składa podziękowanie. Ci, co wierszyki przeczytają, albo półgłówki kapuściane oglądać będą, może raczą zgodnie z myślą Szanownego przesyłacza złożyć w Drukarni *Kurjera* co *łaska* dla biednych, a Redakcja pospieszy z doręczeniem zebranego *quantum* Towarzystwu Dobroczynności.

PRZYJECHALI DO WARSZAWY.

Bąkowski Józ: Oby: z Trzebnicy; Darsa Konst: Oby: z Radomia; Elson Grzeg: Budown: z Petersburga; Godlewski Stan: Oby: z Kamionny; Jach Lud: Kup: z Włocławka; Kurnatowski Zygm: Senator z Poznania; Korostowców Alex: Radca Stanu z Brukseli; Łękowski Walen: Oby: z Częstochowy; Łęski Adam Prezes Tow: Kred: Ziem: z Tułowic; Szymanowski Józ: Oby: z Boguszyna; Skarżyński Kazim: Oby: z Mirosławic; Samelson Henr:

Kup: z Berlina; Szuszkow Dym: Radca Honor: z Petersburga; Tański Tom: Oby: z Czernic; Winawer Kup: z Węgier. (G. P.)

DONIESIENIA.

W Biurze Wydz: Górnictwa przy Kom: Rząd: Prz: i Skarbu, dnia 1/13 b. m. o godz: 12 w południe, odbędzie się licytacja na wyrobiecie z własnego materiału i dostawę kosztem Przedsiębiorcy, do Suchedniowej Dąbrowy Gub: Radomskiej, rozmaitego gatunku LIN konopnych, oraz SZPAGATU.

W dniu 14/26 Listopada r. b. o godz: 12 w południe, odbywać się będzie w Sali Posiedzeń Rządu Guber: Radomskiego, licytacja publiczna, na uskutecznienie ROBÓT INTROLIGATORSKICH, dla tegoż Rządu.

Dnia 12/24 Listopada r. b. w Sali Posiedzeń Magistratu M. Warszawy, o godz: 12 w południe, odbędzie się licytacja, na 3-letnią dostawę FLIZ marmurowych, na chłodniki w Mieście Warszawie, od 1 Stycznia 1847 do ostatniego Grudnia 1849 r.

Dnia 6/18 b. m. o godz: 6 wieczorem, w Sali posiedzeń Rady Szczęgółowej Szpitalu Ewangelickiego w Warszawie, przy ul: Karmelickiej pod Nr 2484, odbędzie się licytacja na dostawę w r. 1847, dla tegoż Szpitalu, różnych artykułów ŻYWNOSCI.

Nadszedł świeży transport WINOGRON, ANANASÓW, JABŁEK Tyrolskich, do Składu Gołębiwskiego, w pałacu Hr: Krasńskiego, przy ul: Krak.-Przedm:; iakoteż GRUSZEK, JABŁEK w różnych gatunkach; oraz suszonych ŚLIWEK, Gruszek, Jabłek; także MIODU prasnego, KONFITUR, MARMULAD, GALARET, SOKÓW IPOWIDEŁ w najlepszym gatunku.

WZROKU POZBAWIONA KOBIETA, Józefa Olszewska, dnia 6 b. m. zgubiła różne **PAPIERY**. Uprasza łaskawego Znalazcy, o oddanie przy ulicy Piwnej, pod Nr 100, na 3cie piętro.

Dnia 6 b. m. w przechodzie z ulicy Senatorskiej przez Krakow:-Przedmieście, na ulicę Sto-Krzyżką, zgubiony został ZEGAREK złoty staroświecki, z łańcuszkiem i srebrne konserwy; ponieważ to iest familijna pamiątka, uprasza się Znalazcy, o oddanie go pod Nr 1322 przy ulicy Sto-Krzyżkiej. za nagrodą znaczną.

SZOPIY męzkie nowe, sukmem szaraczkowem pokryte, są do sprzedania. Wiadomość w Handlu Towarów Żelaznych na Krakow:-przedmieściu, obok Hotelu Saskiego.

SKŁAD

WIN i TOWARÓW KOLONJALNYCH,
WINCENTEGO KOŁDRASIŃSKIEGO,

otworzonym został przy ulicy Miodowej w nowo-wystawionym domu B. Lipka Nr 489, wprost Sądu Apelacyjnego.— Skład ten, zaopatrzony w znaczny zapas Win: Szampańskich, Reńskich, Franczskich, Węgierskich w różnych gatunkach; niemniej w Towary Kolonjalne; iako-ż Arak: Jamajkę de Goa, Batavia, Herbatę Chińską i t. p., mam honor polecić się łaskawym względem Szano: Publicznosci, zarezęcając za dobroć i świeżość Towarów, które tak częściowo, iako-ż w większych partjach, po cenach umiarkowanych sprzedawać będę.— Osoby zamieszkałe na Prowincji, żyjące z tym Składem mieć stosunki, raczą zgłaszać się w powyższem miejscu, gdzie z wszelką akuratnością nabycie Towarów ułatwianem im będzie. Wincenty Kołdrasiński.

Osoba posiadająca gruntownie język niemiecki, oraz znająca dobrze Krawieczyznę, opatrzona wszystkimi potrze-

bnemi papierami, życzy sobie przyjąć obowiązki do **DZIECI** w Warszawie lub blisko Warszawy, gdzieby mogła kontynuować muzykę. Wiadomość w pałacu pod Nr 1245 lit: A, przy ulicy Nowy-świat, na dole po prawej stronie.

Zł. 50 nagrody odbierze **DZIEWCZYŃKA**, która znalezione **PIENIĄDZE**, idąc we **Wtorek** wieczorem z dzbanuskiem wody z ulicy Długiej na Podwałę, ulicą Raczyńską, odda do Gospodarza domu Nr 816 przy ulicy Solnej, lub do Drukarni Kurjera; jeżeli zaś nie odda, Policji nie zmuszoną będzie, gdyż znana jest Staruszcze, która wodę od niej pila.



Cztery **KLACZE** kasztanowate, młode, bo mające po lat 5, pochodzenia Janowskiego, żrebne, można nabyć korzystnie. Wiadomość o takowych przy ulicy Kraków-Przedm. Nr 453, na 3m piętrze, z rana do godz. 10, po południu od 3 do 6ej.



OSTRYGI HOLSZTYŃSKIE, oraz **OSTENDZKIE**, nadejdą co **Poniedziałek** i **Piątek**, pocztą, do Składu **Win i Kozarzeni J. L. Flatau**, przy ulicy **Nowo-Senatorskiej**.

PLASTER WYGUBIAJĄCY ODCISKI.

Plaster ten wysmienity, aprobowany, którego skuteczność została uznana tak zagranicą, iako też przez wiele Osób tutejszych, niezawodnie w krótkim czasie wygubiający **Odciski**, jest do nabycia w Sklepie **Rozmaitości M. Konopackiego** w domu **Towarzyswa Dobroczynności**. **K. Zawisza.**



KOCZ używany, jest do sprzedania za **zł. 400**, w domu **XX. Karmelitów bosych**, na **Kraków-Przedmieściu**, za **Kościółem** w bramę, w dziedzińcu na prawo; oczym **Piotr Stróż** objaśnić może.

NB. Bardzo tanio, do wynajęcia **SKLEP** z 2m² Stancjami i **Piwnicą**, od **Nowego Roku**, w korzystnym miejscu; a do sprzedania: **OBRAZY**, **Kandelabry**, **Samowar**, **Zyrandol**, **Kocioł**, **Kąpiel Prysznica**, **Lampy**, **Wóz** dobry. Wiadomość przy ulicy **Konwiktorskiej** Nr 2183, w domu dawniej **W. Bogusławskiego**, w oficynie od ogrodu, na dole.

BANK POLSKI.

Podaje do powszechnej wiadomości, iż **KAPITAŁ** dukatów **2777** i **zł. 14**, na imię **Skarbu Królestwa** hipotekowany pod Nr **15 dz: IV**, Wykazu hipotecznego **Dóbr Lscin**, w **Pow: Kieleckim** położonych, sprzedanym będzie wraz z wszelkimi załączkami od niego procentami, przez publiczną licytację w terminie d. **14/26 Listopada r. b.** odbyć się mającą o godz. **10 rano**, w **Sali posiedzeń Banku Polskiego**. Szacunek ogólny powyższego **Kapitału** i zaległych od niego procentów ustanawia się w summie **Rsr: 7500**, od której licytacja rozpoczynać będzie. Każdy chęć kupna mający, złożyć winien przed rozpoczęciem licytacji na wadrum **Kuponami**. Utrzymujący **Listach Zastawnych** z właściwymi **kuponami**. Utrzymujący się przy licytacji, obowiązany będzie $\frac{1}{10}$ część ceny nabycia zapłacić w **Kassie Banku** w ciągu dni **20** po licytacji. Resztę zaś czyli $\frac{9}{10}$ summy szacunkowej może być spłaconą w **24 półrocznych ratach** równych z procentem **5%** rocznie doliczoną pod warunkiem wszakże zabezpieczenia takiej summy przez subintabulację na ustąpieniem przez **Skarb Kapitału**, obok posiłkowego zabezpieczenia na innych **Dobrach ziemskich** w $\frac{2}{3}$ częściach szacunku za dostateczny przez **Bank**

uznanego, z przyjęciem rygoru **ekzekucji Administracyjnej** przez właściciela tych ostatnich **Dóbr**. Szczegółowe warunki pod iakimi sprzedaż zamierzona nastąpi, przejrzane być mogą w **Biurze Naczelnika Kancelarii Banku Polskiego**, codziennie od godziny **10 rano** do **2 po południu**.

Prezes, **Radca Tajny, J. Tymowski.**
Naczelnik Kancelarii, **Lubkowski.**

BANK POLSKI.

Podaje do powszechnej wiadomości, że **KAPITAŁ** **Rsr. 6000**, do **Skarbu Królestwa** należący, a pod Nr **22 dz: IV**. Wykazu hipotecznego **dóbr Maleszowo i Oblekoń** w **Gubernji Radomskiej Pow: Stopnickim** położonych zabezpieczony, przedanym będzie wraz z procentami zalegającymi od d. **1 Stycznia 1844 r.**, przez publiczną licytację w terminie **14/26 Listopada r. b.** odbyć się mającą, o godz. **10tej rano**, w **Sali posiedzeń Banku Polskiego**.

Szacunek ogólny powyższego **Kapitału** i zaległych od niego **Procentów**, ustanawia się w kwocie **Rsr. 6000**, od której licytacja rozpoczynać będzie. Każdy chęć kupna mający, złożyć winien na wadrum **Rsr. 900** w gotówiznie lub **Listach Zastawnych** z właściwymi **kuponami**. Utrzymujący się przy licytacji, obowiązany będzie $\frac{1}{10}$ część ceny nabycia, zapłacić do **Kassy Banku** w ciągu dni **20** po licytacji, reszta zaś czyli $\frac{9}{10}$ summy szacunkowej, może być zapłaconą w **24 półrocznych ratach** równych z procentem **5%** rocznie doliczoną, pod warunkiem wszakże zabezpieczenia takiej summy subintabulando na ustąpieniem przez **Skarb kapitału**, z przyjęciem przez właściciela **dóbr** dłużnych rygiorem **ekzekucji administracyjnej**.

Szczegółowe warunki niniejszej sprzedaży, mogą być każdodziennie przejrzane w **Biurze Naczelnika Kancelarii Banku Polskiego** od godz. **10 rano** do **2ej po południu**.

Prezes, **Radca Tajny, J. Tymowski.**
Naczelnik Kancelarii, **Lubkowski.**

AUGUST LEHR, KRAWIEC MEZKI,
przeniósł swe mieszkanie z domu Nr 585 (z Hotelu Polskiego), do domu pod Nr 597 przy ulicy **Belańskiej**, wprost pałacu **Kossowskich**.—Szanowni **Państwo**, którzy dotąd zaszczycali go swem zaufaniem, nie raczą i nadal łaskawych względów odmawiać; a staraniem jego będzie, przy umiarkowanej cenie, z wszelką dokładnością i akuratnością, na czas oznaczony, wykonywać powierzone mu **Roboty**.

Niżej podpisany, **Wynalazca płynu na wygubienie nagniotków** na zawsze, ma honor zawiadomić **Sz: Publiczność**, iż przemienia swoje mieszkanie pod Nr **338** przy ulicy **Nowe-Miasto**, w domu **Stobnickiego**, po lewej stronie, 4ta kamienica od rogu, na 2gie piętro od tyłu, z pod **Nru 13**, ulicy **Sgo Jana**, gdzie każdego czasu, w wspomnianym mieszkaniu owego **PŁYNU** dostać można.— **Jan Gebicki, b. Chirurg Powiatowy.**

Nowa SALA TAŃCA wraz z stosownym do tego nowo wybudowanym, gustownie urządzonej i umeblowanym **Lokalem**, w którym już dawniej przez lat kilkanaście podobna **exystowała**, jest do wydzierżawienia od **Bożego Narodzenia** lub wcześniej. Bliższą wiadomość powziąć można u właściciela przy ulicy **Krochmalnej** pod Nr **996** mieszkającego.

Wiadomość dla PP. Kupców. Linjowanych ksiąg na **Dziennik**, kopje **Listów**, **Inwentarz** i na wszelki inny użytek **Buchalteryjny** podług żądanych wzorów.

z trwałą i dobrze otwierac się mogącą oprawą, nabyć można w Składzie moim papieru przy ulicy Rymskiej obok K. R. P. i S. Ponieważ zaś wiele osób nie znając użytku Maszyn do linjowania zgłasza się o linjowanie książek iuz oprawnych, wiadomiam więc, że linjowanie na nieoprawnych arkuszach odbywać się musi. — Wilhelm Kreusch, Introligator.

Otrzymawszy pozwolenie od Wyższej Władzy, mam sobie za miły obowiązek polecić się względem Szano: Rodziców, Opiekunów i Zwierzchników Zakładów naukowych, iż otworzywszy **Kantor Guwernerów i Guwernantek**, całą dążnością moją będzie i jedynym staraniem w przedstawnieniu Osób świątłych upoważnionych do udzielania nauk a szczególnie pod względem moralnym celujących. — Teraz są do umieszczenia: Polki z wyższem usposobieniem i muzyką; Francuzki rodowite z wyższem i mniejszem usposobieniem; Niemki z wyższem i mniejszem usposobieniem; oraz Nauczycielki i Nauczyciele upoważnieni do udzielania lekcji muzyki na fortepianie. — Również Osoby na Prowincji zamieszkające, mogą wszelkie zamówienia listownie nadsyłać, a z zupełną akuratanością takowe będą spełnione. — Mieszkam przy ulicy Freta Nr 257, na Iszem piątrze od frontu. — P. M.



KAPITAŁIK zlp. 3500 jest do ulokowania na Iszy Nr Domu w Warszawie, na pomierny procent, bez pośrednictwa Faktorów. Wiadomość powziąć można pod Nr 821 przy ulicy Ogrodowej po lewej ręce, na dole, pierwsze drzwi w bramie, u właściciela posesji.

Do sprzedania: **DOBRA** w Gubernji Warszawskiej, o mil 12 od Warszawy, nad Wisłą położone, blisko 140 włók rozległa, z 2ma folwarkami, Lasem na opał wystarczającym, Prosiacą, Łakami nadwisańskimi do 1,200 fur siana najlepszego wydajacemi, z Czysznami rocznie Rsr. 2,500 od 160 Kolonistów, na prawie wiecznym solidarnem oparciu. — Oraz



KOCZYK lekki zupełnie nowy, i para **KONI** z Chomontami angielskimi; o których Właściciel Cukierni, P. Kadez, przy ulicy Sonatrskiej, wprost Handlu P. Bleszyńskiego, wskaże adres.

JABŁKA TYROLSKIE.

już radeszły do Składu Korzeni i Win M. KIRKOW, przy ulicy Krakow: Przedmiescie. — W tymże Składzie dostać jeszcze można **KOMARANCZ** letnich.




OGRODNIK handlujący, poleca się wszystkim Amatorom Ogrodu i Kwiatów wszelkimi rodzajami **CEBUL KWIATOWYCH**; posiada także różnego gatunku **DRZEWA OWOCEWE**, jako to: Jabłunki, Gruszki, Wśnie, Sliwki, Brzoskwinie, Morele, Rengłoty; najlepsze Róże centofolje, Róże miesieczne i rozmaite Kamelje, iakoteż Ogrodowe i Kwiatowe nasiona; to wszystko sprzedaje po cenach najumiarkowańszych, w Hotelu Lipskim Nr 44. Ogrodnik, Dietr.



O przybliżanym **PIESKU**, szpieku, który tańczy na tylnych łapkach; wiadomość w gmachu Straży Ogniowej, na Nalewkach, u Wolkowa.

Dziś rano zimna stopni 4. Wczoraj w południe 3.
TEATR ROZMAITO: Jutro, 28my raz *Córka Adwokata*.
47my raz *Jedna chwila*.




Piotr **ŚLĄZYŃSKI** Nauczyciel Tańców, podaje do wiadomości, że udziela **LEKCJE** tak u siebie, iakoteż w Domach prywatnych i Penssjach. Osoby chcące korzystać z jego udzielania Lekcji, zgłosić się raczą pod Nr 44 przy ulicy Stare-Miasto (na tej stronie, gdzie Handel Win Fukiery).

Mam zaszczyt zawiadomić Szan: Publiczność, iż tak iak dawniej, tak też i ciągle, wypiekam **CIASTA** i sprzedaję po następujących cenach: 3-groszowe, sprzedaję się para po gr. 5; zaś 6cio-groszowe po gr. 5; **SUCHARKI** lukrowane, po groszu; zwyczajnych za gr. 10, sprzedaję 12cie. **TORTY** obśladowane wyrabiam okazale i za pomierną cenę. **CUKRY** wszelkie sprzedaję się po obecnie znizonych cenach. **CZEKOLADY** filiżanka kosztuje gr. 15, która świeżo wyrobioną została, iako w porze najwięcej używalnej. **PONCZU** szklanka kosztuje gr. 20; oraz dostać można wszelkich innych **Napojów**; a zarazem i **PACZKI** od dnia dzisiejszego wypiekane będą. — Jan Kadez, utrzymujący Cukiernię przy ulicy Senatorskiej w domu W. Bujno, naprzeciwko Handlu P. Bleszyńskiego.

Z tem przekonaniem, że rychła i czysta usługa, dobór przedmiotów cechujących Zakład Cukierniczy, może zjednać Przedsiębiorcy Szanownych Gości, objaśm **CUKIERNIE** przy ulicy Święto-Jańskiej pod Nrem 2gim. Ze zas na względzie miałem dla odwiedzających wygodę, usunąłem przeto wszelkie przeszkody, i o ile możliwości mojej, pragnę służyć o każdej porze, wszelkimi ciepłymi lub zimnemi **NAPOJAMI**. Podejmuję się oraz za pomiernę cenę **OBSTALUNKÓW**; a przedmioty Cukiernicze w ogóle, mają ceny dziś powszechnie przyjęte. Cukiernia wszakże pod Nrem 2gim od lat 20tu kilku istniejąca, nie jest już samą co dzisiejsza. Czas, Człowiek, rozum... a przy tem wszystkim wymagania, postępuję; chce przeto dowieść, że i przedsiębiorstwo Cukiernicze idzie drogą czasu; i usilnością moją będzie: zadowolnić Szanownych Gości zawsze i o ile mojej możliwości.
A. Rudnicki.

Jutro w Handlu **Majewskiego** przy ulicy Bednarskiej na Śniadanie: Zając, Gęś z jabłkami, Poledwica z różną Kaczką, Pieczeń barania i angielska, Schab z buraczkami, Zrazy z kaszą, Kielbasa, Pierogi mięsne. — Obiad: Barszcz z uszkami, Rosół, Sztuka mięsa na potrawę, Pierogi, Pieczone trojaki, Legumina.



TRAKTJENIA
nowo otworzona pod Nrem 1294 na Nowym Świecie, naprzeciw ulicy Chmielnej, poleca się Szanownej Publiczności z doбором **POTRAW**, po cenach bardzo umiarkowanych. — Tamże dostać można (każdodieninie) **OBIAD** z czterech potraw złożony, za zł. 1. Przytem w każdą Niedzielę, Wtorek i Czwartek, dostać można **FLAKÓW**.